CENA NUMERU 1 ZŁ.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I — ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 3 GRUDNIA 1945 ROKU — Nr. 167

Dziennik Franka

NORYMBERGA. (PAP). — Dziennik Franka, udostępniony przez trybunał delegacji polskiej, zawiera wiele szczegółów, które należycie charakteryzują „generalnego gubernatora". W 35 tomach zawarte są protokóły z posiedzeń „rządu", jak nazywał Frank swoje gubernatorstwo, z zebrań kierowników dystryktów, wyjątki przemówień oficjalnych, a nawet rozmów prywatnych. Już na początku swego urzędowaniu, bo 28 października 1939 roku, Frank zażądał od Himmlera przysłania do GG specjalnie wypróbowanych i zdolnych do walk ludzi, aby zajęty teren mógł się stać bez reszty dom wpływów narodów socjalistycznych. Pod datą 11 października czytamy: „Pan generalny gubernator wyraził zdanie że Polakom należy dać tylko takie możliwości kulturalne, które pouczą ich co do ich losu narodowego, filmy wyświetlać albo bardzo złe, albo obrazujące całą potęgę Rzeszy niemieckiej". Powstało jednak pytanie, czy kina w ogóle otwierać. Udzielono na to odpowiedzi, że w dużych miastach jak w Warszawie, kina można od przypadku do przypadku otwierać, gdyż jak twierdzi Frank, do kina łatwo będzie „zbierać ludzi z ulicy", inaczej mówiąc ułatwiać łapanki. Wyższe szkoły i klasztory należy zamykać, gdyż według opinii Franka, były to wylęgarnie nienawiści przeciwko Niemcom.

W sprawie Żydów wydał Frank wiele zarządzeń coraz to bardziej ograniczających ich możliwości życiowe. Dnia 10 lipca zawiadomiono w drodze tajnej, że dalsze przesiedlania Żydów z Niemiec do GG ulegną wstrzymaniu, gdyż Żydzi mają być w ogóle wszyscy co do jednego przesiedleni do Afryki, gdzie Francja ma na ten cel udzielić Niemcom kolonii. Dnia 25 lipca na bankiecie u gubernatora Lublina, Zörnera, Frank wygłosił przemówienie, przyjęte przez obecnych z gorącym aplauzem. Powiedział wtedy tak: „Jak tylko możliwości transportowe morskie pozwolą, Żydzi będą wywiezieni stąd wszyscy, sztuka za sztuką, a wówczas stworzymy na tej ziemi porządnie urządzone, na ludzkich prawach oparte miejsce przesiedlenia dla naszych niemieckich współrodaków.

Na szczęście ludzkie prawa, lecz nie te, które miał na myśli Frank; sprawiły, że generalny gubernator zajmuje dziś jedynie właściwe dla siebie miejsce między zbrodniarzami wojennymi.

W świetle tych pamiętników nieco oryginalnie brzmią zapalczywe twierdzenia obrońcy Franka, że jego klient o niczym nie wiedział i że do Polaków odnosił się z sympatią. Ma to udowodnić drugi „obrońca" Franka pan Młynarski, powołany jako świadek dowodowy.

NORYMBERGA. Oskarżony Sauckel powołał na świadka gubernatora warszawskiego Fischera, który znajduje się obecnie w obozie dla jeńców wojennych w Lugwigshafen. Trybunał podając nazwisko Fischera dodał obok znak „PW-Prisonnier of war". Człowiek, który odpowiada za Wawer, Treblinkę oraz egzekucje uliczne Warszawy został więc potraktowany jak zwykły jeniec wojenny, któremu nic nie grozi. Polska nie może zgodzić się z takim określeniem satrapy niemieckiego. Helena Krawczyk powołana na świadka przez Franka znajduje się w więzieniu w Norymberdze razem z żoną i córkami Himmlera. Helena Krawczyk była długoletnią sekretarką Franka w Krakowie i z nim razem uciekła z Polski. W Norymberdze przebywa również kochanka Franka, która bardzo się interesuje życiem swego przyjaciela.

Z ziemi włoskiej do Polski

wracają oddziały Wojska Polskiego

WARSZAWA. (PAP). 1 grudnia 1945 roku powróciła do kraju pierwsza grupa żołnierzy polskich z Włoch. Są to oficerowie, podoficerowie i szeregowi II Korpusu, stacjonującego we Włoszech. Przed paru miesiącami wśród oddziałów stacjonujących we Włoszech, podobnie jak i wśród niektórych oddziałów polskich w Anglii przeprowadzony został plebiscyt. Mimo szykan, gróźb, nieraz wręcz otwartego terroru ze strony sanacyjnych bojówek, mimo restrykcji które spotkały deklarujących się na powrót do kraju ze strony reakcyjnego dowództwa II. Korpusu w Anglii zadeklarowało się na powrót 22 tys., a we Włoszech 13 tysięcy żołnierzy.

Żołnierze II. Korpusu wracają, niestety, do kraju bez tego wszystkiego co im się słusznie należało — pełnego sprzętu bojowego, wracają nie jako zwarte jednostki wojskowe, lecz jako luźny zespół żołnierzy. Rząd Jedności Narodowej i Naród polski, witają ich z wdzięcznością za ofiarny ich wysiłek, walkę i poświęcenie dla Ojczyzny.

Na stacji granicznej powitali pierwszą grupę powracających z Włoch żołnierzy przedstawiciele Min. Obrony Narodowej z wiceministrem gen. dyw. Strażewskim na czele.

Powracającym żołnierzom II. Korpusu, wydano na stacji granicznej broń i skierowano ich do punktu tymczasowego zakwaterowania. Naczelny Dowódca WP. wydał na ich powitanie specjalny rozkaz, którego treść podajemy:

* * *

Rozkaz Naczelnego Dowództwa

Żołnierze II. Korpusu, powracający do Ojczyzny.

Wojsko polskie wraz z całym Narodem, wita was serdecznie na wolnej ziemi ojczystej. Czekaliśmy na wasz powrót od dawna. Robiliśmy wszelkie możliwe starania, by ułatwić wam ten powrót z bronią w ręku w zwartym szyku, z okrytymi chwałą sztandarami bojowymi pod dowództwem naznaczonym przez jedyną władzę odrodzonej Rzplitej — Rząd Jedności Narodowej. Dotychczas nie uzyskaliśmy tego. Wracacie nie jako zorganizowany oddział wojskowy, lecz jako luźny zespół żołnierzy. Dowódcy wasi z nielicznymi wyjątkami, rzucili was tak samo, jak we wrześniu 1939 r. Oni nie chcieli wrócić do Polski. Oni terrorem, groźbami i oszczerczą kampanią przeciwko własnej Ojczyźnie, wstrzymywali was od powrotu do kraju.

Dziesiątki tysięcy waszych braci zostało na skutek tego we Włoszech.

Anders pragnie uczynić z nich broń przeciwko narodowi polskiemu, przyszłą armię interwencyjną, która by zwróciła w Polsce majątki obywatelom i wielkim przemysłowcom. Nasi bracia, którzy walczyli u boku Armii Czerwonej, wkroczyli ze Wschodu do Polski wyposażeni we wszystko i wspaniale uzbrojeni. Im sprzętu bojowego nie odbierano, im nie narzucano plebiscytu w sprawie powrotu do kraju, ich bojowe sztandary, które przeszły najwspanialszy w historii naszego narodu szlak zwycięstwa od Lenino poprzez Wisłę, Warszawę, Odrę i Nissę, do Berlina i Drezna, odznaczone zostały najwyższymi orderami polskimi i naszego sojusznika — Zw. Radzieckiego. Niedawno powróciły polskie bataliony, które walczyły u boku Armii Francuskiej, powróciły zorganizowane z bronią w ręku ze sztandarami, żegnani serdecznie i z głęboką wdzięcznością, przez władze francuskie.

Was natomiast wysłano do kraju w taki sposób i z takim zaopatrzeniem i ekwipunkiem, który nie jest na miarę waszych trudów żołnierskich i krwi przelanej pod Tobrukiem i Monte Cassino.

Ojczyzna jednak wynagrodzi wasze trudy i znoje. W męce niewoli i walce o wolność Polska wyzbyła się wiekowych wad ustrojowych i odrodziła się jako kraj wolny i niepodległy. Lud polski — robotnik, chłop i inteligent — po raz pierwszy w historii, wziął władzę w swoje ręce. Z bohaterstwa i krwi najlepszych synów Ojczyzny wyrosła w podziemiach walki z niemieckim okupantem, demokratyczna władza RP — Krajowa Rada Narodowa — i wyprowadziła kraj nasz na drogę wielkiego rozwoju. Ziemia przeszła w ręce chłopów, wielkie przedsiębiorstwa w ręce Państwa. Wyrzekliśmy się ucisku innych narodowości na Wschodzie ale zwróciliśmy Polsce bogate ziemie piastowskie nad Odrą i Nissą, nad Bałtykiem.

Już dziś część żołnierzy — bohaterów — którzy walczyli o niepodległość, wraca do fabryk i na rolę.

Mimo trudności, Państwo zapewni zdemobilizowanym należytą opiekę. I wam zapewnione zostaną te same prawa, co żołnierzom odrodzonego Wojska Polskiego. W związku z powrotem żołnierzy II Korpusu do kraju rozkazuję:

1. Powracającym żołnierzom II Korpusu, wydać broń na stacji granicznej i skierować ich do punktu tymczasowego zakwaterowania.

2. Departament personalny i departament poboru i uzupełnień MON przedstawi do odznaczeń oficerów, podoficerów i szeregowych zasłużonych w walkach z faszyzmem niemieckim i zorganizowaniu powrotu do kraju.

3. Podlegającym w myśl dekretu Rządu, demobilizacji, wydać zaopatrzenie pieniężne, dokumenty demobilizacyjne i umożliwić korzystanie ze wszystkich uprawnień, przysługujących zdemobilizowanym, w szczególności z prawa do osadnictwa wojskowego.

4. Nie podlegającym demobilizacji udzielić urlopy wypoczynkowe z bezpłatnym przejazdem do miejsc rodzinnych.

W imieniu Rządu i Naczelnego Dowództwa, dziękuję wam, żołnierze, za wasze trudy i krew przelaną na obcych ziemiach, za niepodległość i wolność naszej Ojczyzny. Tych zasług Polska wam nie zapomni nigdy!

Niech żyje Niepodległa, demokratyczna Rzeczpospolita Polska.

Naczelny Dowódca WP,
Michał Żymierski —
Marszałek Polski.

Zastępca Naczelnego Dowódcy WP. do Spraw Polit.-Wychowawczych
Marian Spychalski —
gen. dyw.

Szef Sztabu Generalnego WP,
Władysław Korczyc —
gen. broni.

Zakończenie zjazdu

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu

KATOWICE, (PAP). — Ostatni dzień obrad ZNP rozpoczął się sprawozdaniem prezesa komisji poprawy bytu materialnego nauczycieli ob. Norzyńskiego na temat powziętych postanowień i wniosków. Komisja proponuje zwołanie do dnia 6 bm konferencji członków Związku z udziałem przedstawicieli ministerstw: Oświaty kultury i sztuki, skarbu oraz aprowizacji i handlu celem przedyskutowania możliwości polepszenia sytuacji w tej dziedzinie. Do udziału w konferencji postanowiono zaprosić również przedstawicieli ruchu spółdzielczego w Polsce. Ponadto komisja zaproponowała nawiązanie łączności z centralną komisją Związków Zawodowych, oraz komitetem porozumiewawczym stronnictw politycznych.

Na wniosek tejże komisji zjazd uchwalił wystąpienie ZNP o wypłacenie od dnia 15 bm zapomogi zimowej dla nauczycielstwa w wysokości 5.000 zł. dla osób samotnych, 7.500 zł. dla rodzin nauczycielskich składających się z 2 osób i 10.000 zł. dla rodzin liczniejszych.

Wnioski komisji zostały przyjęte przez aklamację.

Reforma rolna w Czechosłowacji

została przeprowadzona całkowicie

PRAGA. (PAP). Czechosłowacki minister Rolnictwa Duris, przedłożył komisji rolniczej Zgromadzenia Narodowego sprawozdanie z przebiegu reformy agrarnej w Czechosłowacji. Minister Duris oświadczył iż po wysiedleniu Niemców i Węgrów przypadnie na gospodarstwo rolne na Słowaczyźnie 6 ha ziemi ornej, w Czechach 5 ha, na Morawach 4 ha.

W Czechach skonfiskowano i rozparcelowano dotychczas 80 tys. ha, w pograniczu czeskim 850 tys. ha. ziemi ornej, czyli ogółem 930 tys. ha. Do czeskich obszarów nadgranicznych przesiedlono do tej pory 100 tys. czeskich rodzin rolniczych z czego 80 tys. w charakterze zarządców państwowych. Lasów skonfiskowano dotąd 1.100 tys. ha. z czego państwo przejęło pod własny zarząd 340 tys. ha.

***

PRAGA. (PAP). Z zachodnio-czeskiego pogranicza odjechał do Niemiec pierwszy transport Niemców z Czechosłowacji w liczbie 1.423 osób. Wysiedleni zostali Niemcy z okręgów Pilzna i Karlowywary, którzy przybyli do Czechosłowacji w okresie okupacji.

Tajemnice niemieckich kaźni

Proces przestępców w Dachau ujawnia bestialskie „doświadczenia nauki niemieckiej" przeprowadzane na milionach ludzi

DACHAU (PAP). Toczący się równolegle z procesem w Norymberdze proces sadystów i katów z osławionego obozu w Dachau odsłania coraz nowe potworne szczegóły bestialskich eksperymentów dokonanych tam na żywych ludziach przy udziale przedstawicieli nauki i medycyny niemieckiej. Przebieg i wyniki tego procesu będą również miały pewien wpływ na sprawę głównych zbrodniarzy wojennych, dadzą bowiem oskarżeniu jeszcze jeden i to przekonywujący argument.

Podczas rozprawy w Dachau zostają m. in. ujawnione **tajemnice bloku Nr. 5 gdzie dokonywano specjalnych badań nad malarią, przypuszczalnie po to aby móc uleczyć ciężko chorego gen. Rommla.**

Więźniów mrożono w lodowniach a potem rzucano do prawie gotującej się wody. 14 godzin bez przerwy trzymano ich nagich na mrozie poto aby posłać potem do łaźni.

Więźniom przypiekano skórę fosforem, wszczepiano bakcyle tyfusu, a kobiety zapładniano sztucznie aby je potem powiesić za nogi. Odcinano ludziom odmrożone kończyny. Dopuszczano się wszelkich okrucieństw na bezbronnych pozostawając daleko w tyle metody średniowiecznych inkwizycji: Lekarze niemieccy byli zachwyceni możliwością eksperymentowania na zwykłych ludziach o czym świadczy najwymowniej ogłoszony obecnie list dr Raschera, który w dniu 17 lutego 1943 r. w ten sposób pisał do Hitlera:

„Gdybym mógł zostać przeniesiony do Oświęcimia miałbym tam o wiele większe pole do popisu. Oświęcim lepiej jest przystosowany do masowych eksperymentów niż Dachau. Przede wszystkm jest zimniej, poza tym posiada wewnątrz dużo wolnej przestrzeni na której można będzie przeprowadzać eksperymenty zamrażania i odgrzewania ludzi. Z wyrazami czci i posłuszeństwa oraz z Heil Hitler bardzo panu oddany dr Rascher.

Dokument ten świadczy wymownie jak dalece pod działaniem hiteryzmu zwyrodnienie ogarnęło nawet takich ludzi jak uczeni i lekarze w Niemczech.

Zjazd Zw. Dziennikarzy

WARSZAWA. (PAP). Pierwszy po wojnie zjazd delegatów Z. Z. Dziennikarzy z całej Polski wyznaczony został na 14—16 grudnia. Otwarcie zjazdu odbędzie się w Warszawie gdzie również prowadzone będą obrady w dniu następnym, po czym trzeci dzień zjazdu przeniesiony zostanie do Gdańska. Zarząd Gł. Zw. Dziennikarzy RP. wzywa zarządy poszczególnych Zw. Dziennikarzy do zwołania zgromadzeń ogólnych celem wyborów delegatów na zjazd. Zarządy Związków proszone są zakomunikować niezwłocznie Komisji Organizacyjnej Zjazdu (pod adresem PAP. Pierackiego 11) nazwiska delegatów. Komisja Organizacyjna zjazdu prosi zarządy prowincjonalnych Związków o zakomunikowanie jej nazwisk kolegów, którzy polegli, zostali zamordowani lub zmarli w czasie wojny i okupacji.

—oOo—

Lady Astor nie będzie świadkiem

NORYMBERGA (PAP). Lady Astor zapytana w Londynie, czy zgodzi się na świadka, jak podała obrona niemiecka w pierwotnym wniosku o dopuszczenie świadków z Anglii, odpowiedziała, że nie ma zamiaru przybyć do Niemiec i świadczyć w sprawie Ribbentropa. Nawet Ribbentropowi nie wyszłoby to na dobre, powiedziała lady Astor.

Więźniowie gen. Franco

otrzymali prawo azylu w Czechosłowacji

PRAGA, (Tass). — Praskie radio komunikuje, że dnia 28 listopada **rząd czechosłowacki postanowił udzielić azylu dwum wybitnym hiszpańskim działaczom republikańskim — Alvarezowi Santiago i Salvadorowi Sapirainu, znajdującym się w więzieniu i skazanym na karę śmierci w frankistowskiej Hiszpanii.** Minister spraw zagranicznych — Jan Massarik i sekretarz Stanu — Clementis otrzymali polecenie uczynienia wszystkiego, co leży w ich mocy, aby **zwolnić Santiago i Sapirainu jak również zorganizować ich przyjazd do Czechosłowacji.**

—:0:—

Aresztowanie przywódcy partyzantów greckich

ATENY, (Tass). — Dziennik „Elefteria Ellada" donosi o aresztowaniu jednego z wybitnych działaczy greckiego ruchu oporu, oskarżonego o zabójstwo.

Oskarżenie opiera się na tym, iż w sierpniu ubiegłego roku przy zdobywaniu miasta Antilochia, **członkowie oddziału partyzanckiego „Elas" rozstrzelali 40 zdrajców, pomimo obecności w mieście 450 Niemców.**

Na mocy uchwały Narodowego Komitetu Wyzwolenia Arefas otrzymał stopień podpułkownika za skuteczną operację, w wyniku której zostało zdobyte miasto Antilochia.

ATENY, (Tass). — Minister sprawiedliwości Rendis zdementował **„złośliwe pogłoski"** jakoby rząd zamierzał ogłosić amnestię dla aresztowanych działaczy ruchu oporu narodowego.

—:0:—

Oświadczenie Żydów polskich

w sprawie procesów przestępców wojennych

WARSZAWA, (PAP). — Centralny Komitet Żydów Polskich nadsyła następujące oświadczenie:

Miliony Żydów polskich i z innych krajów okupowanych Europy ginęli w Oświęcimiu i innych obozach śmierci, a także w Belsen po przeżyciu najstraszliwszych mąk fizycznych i moralnych od gazu, ognia, kuli, nieludzkiego katowania i głodu. Nieznane są nawet ich groby. Przed sądem stanęła mała grupa przychwyconych katów — ich ohydne czyny zostały udowodnione.

Za te zbrodnie jedyna kara może być śmierć — nie z zemsty, ale w imię sprawiedliwości. Wyrok w Lueneburgu pozostawił przy życiu wielką część tych bestialskich zbrodniarzy, niektórym wymierzyli jedynie krótkotrwałe kary więzienia.

W imieniu niezliczonych rzesz pomordowanych ofiar, w imieniu pozostałej garstki ludności żydowskiej w Polsce, Centralny Komitet Żydów Polskich domaga się rewizji procesu w duchu bezwzględnej sprawiedliwości, celem dania zadośćuczynienia tak ciężko obrażonemu społeczeństwu.

Skazanie renegatów

W ubiegłym tygodniu Sąd Specjalny rozpatrywał 9 spraw. Na karę śmierci została skazana wyrokiem sesji wyjazdowej w Piotrkowie **Stanisława Wróbel** — Polka, która wydała w ręce policji niemieckiej Polaków należących do organizacji podziemnej.

Kirstein Artur Teodor oskarżony że jako członek SA pracując w łódzkich tramwajach miejskich bił i szpiegował pracujących tam Polaków, skazany został na 15 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

Ignacy Kwiatek — Polak w gminie Snowłodz pow. Rawa Mazow. oskarżony został o wydanie policji niemieckiej ukrywającego się u niego przed Niemcami Polaka, który został rozstrzelany. Rzeczy jego oskarżony sobie przywłaszczył. Oskarżony przyznał się do winy tłumacząc się obawą przed represjami okupanta. Sąd uznał że oskarżony działał w stanie wyższej konieczności z przekroczeniem jej granic i skazał Kwiatko na 7 lat więzienia.

—oOo—

Aresztowanie Polaków w Niemczech

NORYMBERGA (PAP). Specjalna policja niemiecka we Forheim aresztowała trzech Polaków, oskarżonych o mordy i rabunki oraz o posiadanie fałszywych dokumentów. Rozprawa ich odbędzie się przed amerykańskim sądem wojennym. Sąd wojenny amerykański skazał w Coburgu dwóch Polaków na karę śmierci, pięciu na dożywotnie więzienie, dwóch na dziesięć lat więzienia, za dokonanie morderstw rabunkowych, oraz posiadanie broni i stawianie oporu amerykańskim wojskom. Pięciu Polaków zostało uniewinnionych.

W kilku wierszach

Znani ze swych prac w dziedzinie nauk ścisłych uczeni radzieccy, a mianowicie: znakomity fizyk prof. Piotr Kapica, akademik Sergiusz Bernsztejn, znany chemik prof. Jakub Parnas, oraz wybitny historyk prof. Eugeniusz Tarlo wybrani zostali doktorami honoris causa Uniwersytetu Paryskiego.

*
**

Jak donoszą z Oslo, quislingowski minister Axe Stang skazany został na dożywotnie więzienie, konfiskatę majątku w wys. 147 tys. koron oraz utratę praw obywatelskich na 10 lat.

*
**

Prowadzone w Rzymie od pewnego czasu pertraktacje włosko-szwedzkie, zakończyły się podpisaniem układu handlowego między obu krajami. Układ przewiduje wymianę handlową w ciągu najbliższych 6 miesięcy w wysokości 45 — 50 milionów koron z każdej strony.

*
**

Z Oslo donoszą, że w willi prokuratora Swena Artsena wybuchła bomba zegarowa. Prokurator Artson był członkiem ruchu oporu i jednym z członków komisji która opracowała ustawę o odpowiedzialności za zdradę kraju.

*
**

Jak donosi Agencja Assotiadet Press z Helsingforsu ok. 40 wyższych oficerów fińskich w tym 5 generałów otrzymało od głównodowodzącego fińską armią, generała porucznika Lindquista polecenie, aby do 10 grudnia zgłosili prośbę o dymisje.

Władysław Pawlak 16)

Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

I płynęły im dni ciężko, długie, męczące raz nadzieją rozjaśnione, to czarniejsze od innych.

Mężczyzn wracało coraz więcej, a nawet i ci, którzy do wojska byli zabrani wracali, a o Kurpiku i jego synach żadnej wieści nie było.

Do Kurpikowej, by trosk jej ująć, przychodziły sąsiadki, wieczoru nie było, by sama pozostawała, Kamińska z Zawadzką o ile im tylko czas pozwolił zawsze były.

Od zmartwień o swoich, musiały tak Kurpikowa jak i Zosia myśleć i o dniu powszednim, żyć nie miały z czego, i o żywność było coraz trudniej. W mieście nie było ani chleba, ani kartofli, ni czegokolwiek. Trzeba było ciągle myśleć i biegać, by coś do jedzenia zdobyć.

Był wieczór i u Kurpików sąsiadki zeszły się jak zwykle i rozmawiały, jak zawsze i teraz, tylko o wojnie.

— Może pójdziemy do Wieczorków posłuchać radia, zobaczymy co też Anglia mówi — rzekła Zawadzka.

— Nie możemy się tyle naprzykrzać — odrzekła Kurpikowa — wciąż i tak tam ktoś siedzi, a przecież nie wolno słuchać.

— Niech pani Zawadzka sama idzie, posłucha, a później nam opowie co mówili —

— Niech panna Zosia ze mną idzie — rzekła Zawadzka.

— Poszłabym, ale zaraz ma przyjść Cela Janiakowej, pójdziemy na całą noc po chleb.

— I mnie by trzeba—rzekła Nowakowa—ale pójdę po Rózię, niech z wami idzie.

Nowakowa wyszła po Rózię, a Zawadzka poszła do Wieczorków, Zosia z Celą szykowały się po chleb i wyszły gdy tylko Rózia przyszła, nie bacząc, że jest noc i że nie wolno chodzić po ulicy.

Przed piekarnią zastały już gromadę ludzi stojącą w długim rzędzie po dwie osoby. Stanęły i one. Skuliły się, zimno było, jedna do drugiej się przygarnęły byle się ogrzać i długą jesienną noc przeczekać.

Po kilku tygodniach pogodnych, nastały dni dżdżyste, pełne wilgoci i chłodu, tego wieczoru deszcz mżył i wielu ludzi stojących w kolejce trzymało otwarte parasole nad sobą.

Noc była długa, dłużyła się, chociaż ludzie ciągle o czymś mówili, mężczyźni rzadko stojący i jakby tu i ówdzie wpleceni, politykowali.

Naraz pojawił się patrol wojskowy na ulicy, przystąpili do wyczekujących za chlebem i bijąc ludzi kolbami rozpędzili wszystkich.

Stojący rozpierzchli się, uciekając na wsze powych póki patrol nie zniknął, a potem ustawiali się ponownie.

Zosia, Rózia i Cela stanęły, a przed nimi i za nimi długie sznury ludzi wyrzędowały się, zziębniętych i przemokłych.

Noc pobladła, dzień się zrobił, żołnierze nadeszli dla pilnowania porządku, piekarnię otworzyli i rozpoczęli wydawać chleb.

— Bitte folksdojcze! Bitte folksdojcze! jeden z żołnierzy chodził wzdłuż rzędów i wołał głośno.

— Co to jest? — wołano — wszyscy niech jednakowo stoją.

Niemcy wychodzili z rzędów i bez kolejki wchodzili do piekarni.

Jakaś kobieta ostro protestowała.

Żołnierze podskoczyli do niej, wywlekli ją z szeregu, zbili kolbami i jak ścierwo rzucili na bruk, że klapnęła jak bezkształtna masa. Żołdactwo wrzeszczało na wszystkich, strach padł na oczekujących i trwoga, i bojaźń, że noc przestało się na darmo.

Żołdactwo chodziło wzdłuż kolejki i wrzeszczało po niemiecku:

— Oni muszą dostać chleb pierwsi. Przed tym cierpieli od was, to teraz należy im się wyróżnienie... Wyście ich bili i mordowali, to teraz chleb dla nich, a nie dla was!...

Nikt nic nie odpowiadał, wszyscy byli sterroryzowani, a gdy brakło Niemców, ludzi też wpuszczano do piekarni i wychodzili z chlebem.

Żołnierze uspokoili się i stali na ulicy, a gdy w kolejce do piekarni nadchodziła młoda dziewczyna na migi dawali jej lubieżne propozycje.

Po drugiej stronie ulicy szedł jakiś Żyd.

— Jude, komm mit! — zakrzyknął któryś z żołnierzy i kiwał ręką.

Żyd szedł ociągając się...

— Sznele!... — ryknął żołdak.

Żyd blady i drżący, stanął przy żołnierzach. Jeden zdzielił go kolbą, a drugi rozkazywał po niemiecku:

— Padnij!... — i wskazał na ściek uliczny.

Żyd legł w nieczystościach płynących w ścieku.

— Powstań!...

Żyd powstał, ociekając brudem.

— Marsz!... i Żyd maszerował w ścieku.

— Padnij!...

Upadł

— Pij z rynsztoka!...

Żyd pił brudy ze ścieku ulicznego.

— Powstań!... Marsz!... Padnij!... Pij!... Powstań!... — i tak od zbiegu do zbiegu ulic Żyd przemaszerował wyglądając ohydnie.

Żołnierze i Niemcy śmiali się, a każdy z ludzi czuł wstręt i obrzydzenie i rozumiał, że dzieje się coś niegodziwego.

— Juden raus!... — zakrzyknął naraz jeden z żołnierzy i wszyscy ilu ich było, wyciągali Żydów z kolejki za chlebem, opierających się bili, kazali im pić wodę ze ścieków lub musieli kłaść się twarzami zwróconymi pod rynny z których ściekała deszczówka.

Jakiś Niemiec doskoczył do Rózi.

— Judin, raus!... — zamierzył się by ją uderzyć.

— To Polka, z naszego domu — Zosia zasłaniała Rózię.

(d. c. n.)

Zycie robotnicze

Zebranie komórki PPR w fabryce „Reduta".

Otwarte zebranie komórki PPR szwalni „Reduta", które odbyło się w czwartek 22 listopada, przeistoczyło się w **robotniczy parlament najnowszego typu.** Komórka liczy zaledwie 18 członków — przybyło na zebranie 150 robotników. W charakterze gościa był obecny tow. Henryk Michalski, kierownik techniczny, członekPPS — gość mile widziany nie tylko przez peperowców, ale również przez wszystkich uczestników zebrania.

Porządek dzienny obejmował: sprawozdanie sekretarza komórki, referat o sytuacji polityczno - gospodarczej, sprawy fabryczne, wolne wnioski.

Do trzeciego punktu robotnicy cicho i w skupieniu wysłuchali referentów. Od trzeciego zaczął się „parlament". Okazało się, że w szwalni „Reduta", jak na dzisiejsze czasy, dzieją się rzeczy niezwykłe. Robotnicy szwalni **toczą wojnę z dyrektorem o... pracę.** Proszę się nie mylić: **nie o płacę, ale o pracę.** Są ciągle postoje i robotnicy kategorycznie stwierdzają, że to **z winy dyrektora ob. Tańskiego.** 4 dni w ogóle nie pracowano, gdyż dyrektor zlekceważył i nie dopilnował dostatecznie sprawy dowozu materiału. Są postoje na skutek niewydawania dostatecznej ilości igieł, z braku bębenków.

Wojnę z dyrektorem toczą robotnicy i o **żłobek i przedszkole.** Lokale są, trzeba tylko przeprowadzić remont. Ale panu dyrektorowi nie spieszno było — pałac obecnie przeznaczony na żłobek, miał podobno służyć dla innych celów. Dopiero departament kadr musiał się zainteresować fabryką, w której spośród 700 robotników jest 600 kobiet, a nie ma jeszcze do dnia dzisiejszego żłobka. Dyrektor ob Tański, zaproszony przez robotników, był obecny na zebraniu i starał się wytłumaczyć, kryjąc się w różnych sprawach za plecy Zjednoczenia.

Ale surowy i realny był sąd robotników. Mówcy i mówczynie w gorących słowach wykazali, że winne jest nie Zjednoczenie, że wprost odwrotnie: ob. Tański nie stosuje się do rozporządzeń Zjednoczenia i nie realizuje ustaw rządu demokratycznego. Dyrektor naczelny nie robi nic, by podnieść produkcję, a ustawa o żłobkach do dnia dzisiejszego jest po prostu sabotowana. Potwierdzili to zarówno kierownik produkcji tow. Bernard Fryce, członek PPR, jak kierownik techniczny tow. Henryk Michalak, członek PPS.

Zebrani w obecności dyrektora zaapelowali do organizacji robotniczych, w szczególności komitetu PPR Górna Lewa, o interwencję w Zjednoczeniu w sprawie wyświetlenia postępowania ob. Tańskiego.

W szwalni „Reduta" tak samo, jak u „Ditzla, żalą się robotnicy na **zbyt wysoką normę** na mundury. O poruszenie tej sprawy na łamach naszej gazety prosili również kierownicy tow. Michałak i Fryce. Lojalnie wypełniam dane przyrzeczenie.

W firmie „Reduta" mają się wkrótce odbyć wybory do Rady Zakładowej. Obecna Rada, chociaż składa się z dobrych i uczciwych robotników, była jednak bezradna wobec napotkanych trudności. Wypowiedzieli to w swoich przemówieniach poszczególni członkowie Rady i robotnicy przyznali im słuszność. Do wyborów idą tow. z PPR i PPS jednolicie. Do nowej Rady Zakładowej powinni wejść najlepsi i najenergiczniejsi peperowcy, pepesowcy i bezpartyjni.

Otwarte zebranie komórki PPR było dobrą nauką zarówno dla robotników, jak i dla peperowców. Robotnicy dowiedzieli się co myśli i jak pracuje Polska Partia Robotnicza (jasny i bardzo dobry referat tow. Stawińskiego) i co robi, jakie troski ma fabryczna komórka PPR.

W takiej fabryce, w której 150 robotników, w tym większość kobiet, przychodzi na zebranie koło partyjnego stojąc (nie było w ogóle ławek), wytrzymuje 4 godziny na zebraniu PPR, w takiej fabryce liczba 18 członków peperowców jest po prostu kompromitacją dla terenowych towarzyszy. Bojowym zadaniem dla peperowców „Reduty" łatwym do zrealizowania jest kilkakrotne zwiększenie liczby członków.

B.

Podania do Szkoły Oficerów Służby Zdrowia

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości że termin składania podań o przyjęcie do Szkoły Młodszych Oficerów Służby Zdrowia przedłużony został do dnia 12. 12. 1945 roku.

Kandydaci r. 1921 — 1928 mogą podania składać do RKU Łódź-Miasto ul. Pomorska 18, I piętro codziennie w godzinach od 9 do 13-ej. Do podania należy załączyć: życiorys świadectwo szkolne z ukończeniem co najmniej 2 klas gimn. metrykę urodzenia, 3 fotografie, świadectwo moralności i świadectwo obywatelstwa.

Z prac Zarządu Miejskiego

Opieka nad Matką, Dzieckiem i Inwalidą

prowadzona jest planowo i starannie.—Nie może być ludzi bezbronnych i opuszczonych.—

W wyniku, sześcioletniej światowej zawieruchy przybyło nam, prócz ogólnych zniszczeń i braków, rozluźnienie moralności a co za tym idzie tysiące nieszczęśliwych wykolejeńców zwanych popularnie „wyrzutkami społeczeństwa". Tak na zewnątrz niby tego nie widać, ale wystarczy przejrzeć rejestr wydziału opieki, aby się przekonać, że, niestety, smutne to ale prawdziwe. Fakt ten nie jest ani bardzo straszny ani specjalnie wstyd nam przynoszącym, boć wiadomo, że to naturalne skutki „piekła", które mamy za sobą, bo wiadomo, że u innych narodów też nie jest lepiej, dlatego też mówić o tym można i powinno się, aby pamiętać i w miarę możliwości przeciwdziałać. Obok różnych instytucji i stowarzyszeń charytatywnych do walki z tym złem stanęło i państwo przez Wydziały Opieki, które mają bodajże najlepsze rezultaty. Zobaczmy jak to wygląda u nas w Łodzi.

Miejska Rada Narodowa, doceniając w pełni znaczenie tego problemu wyznaczyła w ramach budżetu miasta 61 mil. zł. dla wydziału Opieki co stanowi około **22 procent całego budżetu podczas gdy przed wojną wynosiło tylko 11 procent.** Biorąc jednak pod uwagę obecną sytuację, — jak stwierdził w udzielonym nam wywiadzie naczelnik wydziału ob. Szymański, — jeśliby nawet cała ta suma została zrealizowana to i tak będzie tego za mało, bo szeroki jest zasięg działania wydziału i wielkie stoją przed nim zadania.

Zacznijmy od **Opieki nad macierzyństwem, dzieckiem i młodzieżą.**

Jak nam podał kierownik tego oddziału, — nawiasem mówiąc nadzwyczaj sympatyczny i widać szczerze tym sprawom oddany, — **prof. Babicki,** wybitny internolog, do wydziału zgłaszają się dość często **brzemienne matki, przeważnie niezamężne, wracające z więzień, obozów i robót przymusowych, nie mające schronienia bo najczęściej matki takie, wchodzą w kolizje z przesądami rodziców i przez to tracą dom.** Te nieszczęśliwe, kierowane są do Miejskiego Domu Matki i Dziecka przy ulicy ks. Brzuski 81, gdzie udziela się im dofaźnej pomocy materialnej no i oczywiście moralnej. W miejscowej świetlicy wychowuje się **młode matki w kierunku związania ich z mającym się urodzić dzieckiem, po czym na okres porodu wysyła się je do kliniki.** Z kliniki młoda matka z dzieckiem, kierowana jest do domu wychowawczego dla niemowląt przy ulicy Pabianickiej 65, gdzie spełnia do pewnego czasu funkcję karmicielki swego dziecka i dzieci podrzuconych, które potrzebują naturalnego pokarmu, a w międzyczasie robi się starania o znalezienie dla niej pracy, ewentualnie wpłynięcia na ojca dziecka i na jej rodziców w celu pogodzenia.

Jeśli znajduje się odpowiednią dla niej pracę matka taka, albo zabiera dziecko z sobą, albo, jeśli warunki na to nie pozwalają, zostawia je na miejscu pod opieką wychowawczyń. Dodać należy, że w międzyczasie w świetlicy **młode matki uczą się wiele robót, rozszerzają swój światopogląd a pod kierunkiem lekarza fachowca uczą się wychowywać swe maleństwa.**

Dom dla niemowląt obejmuje wychowanie dzieci do lat 2. Dzieci, tam będące, to przeważnie dziedzicznie obciążone **słabe, szczególnie podrzucone są mało odporne na choroby co potęguje brak pokarmu naturalnego — to też panuje tam duża śmiertelność.**

Dzieci, które przechodzą szczęśliwie okres niemowlęctwa przesyłane są do **Domu Dziecka im. Stanisława Jachowicza przy ul. Bednarskiej 15,** gdzie odbierają wychowanie na poziomie przedszkola. II Dom Dziecka pod nazwą „Gniazdo" w Rejmontowie przeznaczony jest na wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym od lat 4 do 12. Dla dzieci w wieku szkolnym zorganizowano **3 bursy, do których kierowane są sieroty i dzieci bez opieki po uprzedniej obserwacji w Miejskim Domu Obserwacyjnym znanym także pod nazwą Miejskiego Pogotowia Opiekuńczego.** Bursy te znajdują się bądź na terenie Łodzi bądź też w okolicy.

Pierwsza bursa imienia Tadeusza Kościuszki w Helenówku koło Łodzi wychowuje obecnie 120 dzieci obojga płci do lat 14. Mają one tam szerokie możliwości nauki i zabawy, otoczone są opieką lekarską, otrzymały także przydział UNRRA — trochę gorzej jest z jedzeniem i obuwiem.

Druga bursa imienia Jana Kilińskiego w Radogoszczu przeznaczona jest dla chłopców, w wieku od lat 15 do 18, którzy poza zakładem **uczą się rzemiosł lub praktykują w zakładach fabrycznych.** Trzecia bursa imienia Stefana Żeromskiego w Łodzi przy ul. Przędzalnianej 66 pod osobistym kierownictwem prof. Babickiego wychowuje 120 młodzieży na poziomie szkoły średniej, — jest **bursą eksperymentalną i zasługuje na to, aby pomówić o niej kiedyś oddzielnie.** Poza tym istnieje jeszcze **internat dla głuchoniemych** na 50 wychowanków, i dwie stacje opieki nad dziećmi adoptowanymi przez rodziny zastępcze. Ostatnio oddział robi starania o budynek i siły fachowe na zakład dla niedorozwiniętych i trudnych do prowadzenia.

Drugi z kolei oddział opiekuńczy zajmuje się opieką nad rodziną i dorosłymi. Udziela on pomocy we wszystkich formach dla miejscowych podopiecznych, repatriantów, zdemobilizowanych, byłych więźniów politycznych itd. Obecnie oddział dysponuje: dwoma **schroniskami dla kobiet z dziećmi na 700 osób, jednym schroniskiem dla mężczyzn na 600 osób, — nastawionymi na pobyt czasowy dla bezdomnych i repatriantów; 4 domami dla starców obojga płci na 650 miejsc;** dobrowolnym domem pracy, przeznaczonym na kształcenie zawodowe oraz naukę rzemiosł dla tych, którzy nie mogą założyć własnych warsztatów lub nie mają pieniędzy na opłatę nauki. 4 kuchniami miejskimi, które wydają **bezpłatnie 2.000 obiadów dziennie.** Obecnie z opieki oddziału korzysta 8000 rodzin podopiecznych a poza tym przejezdni kierowani z PUR, PCK, i którym udziela się zasiłków pieniężnych na podróże do miejsc pracy. Podopieczni korzystają poza tym z bezpłatnych porad lekarskich a w razie śmierci z pogrzebów na koszt Opieki. Ostatnio oddział dostał do dyspozycji z przydziałów UNRRA 1500 **bel odzieży używanej, z której zaopatrzono przede wszystkim zakłady opiekuńcze i rodziny podopieczne, powracających z obozów i przymusowych robót, repatriantów i zdemobilizowanych.** W następnym etapie projektuje się wydawanie odzieży na podania złożone przez potrzebujących z miasta.

Niemniejsze zadania mają pozostałe oddziały a więc: Oddział Spraw Opieki Specjalnej— prowadzi domy noclegowe; zwalcza żebractwo przez umieszczanie włóczęgów w domach pracy i domach starców; współdziała z władzami w walce z alkoholizmem i nierządem; roztacza opiekę nad gruźlikami, organizuje kolonie, półkolonie i wczasy dla podopiecznych w Wiśniowej Górze.

Oddział dla Spraw Inwalidów — opiekuje się nimi, przez bezpłatne leczenie, protezowanie, prowadzenie domów i Związków Inwalidzkich, oraz szkolenie — a Oddział Prawny udziela pomocy podopiecznym prowadząc bezpłatne konsultacje w sprawach cywilnych, sporządzanie podań do sądów i innych instytucji i ewentualną obronę w sądach.

Tak mniej więcej w krótkim zarysie **przedstawia się praca wydziału.** Stwierdzić należy, że zrobione zostało dużo i robi się ciągle, ale w dzisiejszej specyficznej sytuacji powojennej, gdy potrzebujących jest naprawdę dużo, a możliwości wskutek ogólnych braków ograniczone, na ogół pracy tej nie widać. Oczywiście, jak wszędzie, tak i tutaj wkradły się na stanowiska elementy szkodliwe, które brakiem odpowiedzialności w pracy, niewłaściwym traktowaniem interesów i tak już przybitych biedą, — stwarzają wokół Wydziału, atmosferę podejrzeń i nieufności. Do naszej redakcji na przykład wpływają skargi a nawet osobiste zgłoszenia delikwentów skarżących się na biurokratyzm i bezduszność urzędników, którzy każą im nieraz po parę tygodni a nawet miesięcy czekać na pomoc, gdy oni potrzebują jej natychmiast. Dla dobra instytucji, należałoby przeprowadzić oczyszczenie urzędu z tych szkodników i podchodzić do ludzi z sercem, bo tego oni naprawdę dziś potrzebują.

A.

Wieści z całego kraju

WYJEŻDŻAJĄ SAMI.

Z powiatu myśliborskiego wyjeżdża tłumnie ludność niemiecka. Dziennie opuszcza powiat około 100 Niemców, którzy udają się za Odrę.

NOWE GROBY ZBIOROWE.

W powiecie wąbrzeskim znajdują się liczne zbiorowe groby Polaków pomordowanych przez zbirów hitlerowskich, m. in. w Łożyskach, w których pochowano przeszło 2.000 pomordowanych oraz w Nielubiu, gdzie spoczywa około 1.500 osób. Polski Związek Zachodni rozpoczął ekshumację tych zwłok z grobów w Nielubiu i Łopatkach.

MUZEUM MAZURSKIE.

W salach zamku w Olsztynie otwarto muzeum mazurskie. Udostępniono na razie 5 sal zamkowych, w których umieszczono najlepiej zachowane eksponaty. Muzeum posiada już około 890 obrazów różnych epok od XVI do XIX wieku włącznie.

„KONARSKI" WYDOBYTY.

Wczoraj zakończono pracę przy wydobywaniu z dna Wisły statku holowniczego „Konarski", który zatopiony został przez Niemców w czasie działań wojennych przy wejściu do portu czerniakowskiego. Remont statku przeprowadzony zostanie w warsztatach portu czerniakowskiego. Na wiosnę „Konarski" zasili flotyllę wiślaną.

AMB. W. BRYTANII O MAJDANKU.!

Ambasador Wielkiej Brytanii p. Cavendish-Bentick zwiedził były obóz koncentracyjny w Majdanku i wpisał do księgi pamiątkowej następujące słowa:

„Majdanek jest produktem brutalnej rasy niemieckiej, rządzonej przez totalizm. Morderstwa popełnione na milionach ludzi nie mogą być nigdy zapomniane. Naszym obowiązkiem jest zapewnić światu pokój, oraz takie warunki współżycia narodów, by podobne masowe morderstwa i tortury nie powtórzyły się nigdy więcej".

Ławki i stoliki dla szkół

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego wyjaśnia:

W „Głosie Robotniczym" nr 150 z dnia 16 bm podana jest rozmowa, przeprowadzona z ob. Jagodzińskim, ławnikiem Wydziału Oświaty Zarządu Miejskiego m. Łodzi, w której m. in. poruszona była sprawa ławek i stolików dla szkół.

Wyjaśniamy, że Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego rozpoczęło przyjmować zakłady stolarskie i to nie wszystkie odrazu dopiero w lipcu rb — a zatym nie mogło w ogóle stawiać jakichkolwiek przeszkód czy warunków Zarządowi Miejskiemu w związku z zamówieniami w maju rb na sprzęt szkolny.

Rozmowy Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego z Zarządem Miejskim m. Łodzi w powyższej sprawie rozpoczęły się dopiero w końcu sierpnia rb.

Zarzut więc, iż wskutek akcji Zjednoczenia, Zarząd miasta przepłaca przeszło 10 milionów złotych, jest bezzasadny.

Odnośnie ceny za ławki, to została ona ściśle skalkulowana według wskazówek, udzielonych przez Ministerstwo Przemysłu Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego, przy czym dokładna kalkulacja została przedstawiona ob. Prezydentowi Mijalowi. Nie było żadnego stawiania warunków, bowiem Zarząd Miasta miał dużo czasu na analizę kalkulacji i na kontrpropozycję, którą zresztą zgłosił i została przez Zjednoczenie przyjęta.

Uczynienie zarzutu z tego, iż przy ogłoszeniu przetargu nie zgłaszają się poszczególne fabryki, lecz Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego polega chyba na nieporozumieniu, bowiem właśnie zadaniem Zjednoczenia, zleconym przez Ministerstwo Przemysłu jest skoordynowanie pracy fabryk, będących pod Zarządem Zjednoczenia i właśnie ta metoda pracy w naszym przemyśle jedynie gwarantuje słuszną kalkulację i właściwe planowanie.

Ruch naturalny ludności m. Łodzi

Według zestawień Wydziału Statystycznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, we wrześniu r.b. zarejestrowano w naszym mieście małżeństw — 614, urodzeń żywych — 690, zgonów 675. Stopa małżeństw przewyższa prawie dwukrotnie normy przedwojennej. To objaw swoistej fazy demograficznej, zwanej reparacyjną, a która następuje z reguły po każdej wojnie Wysokość przyrostu naturalnego znikoma — jedenaście osób w ciągu całego miesiąca.

Najwięcej zgonów spowodowały choroby serca — 120. Na drugim miejscu stoi gruźlica — pochłonęła ona 95 ofiar. Liczba zgonów we wrześniu była jednak niższa niż w poprzednich miesiącach (lipiec — 856, sierpień — 786). Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wymienione miesiące stanowiły porę letnią i że w tym okresie obniżyły się stopniowo ceny, a tym samym i koszty utrzymania, wówczas dla małej liczby zgonów odnajdziemy właściwe tło fizyczne i społeczne[illegible]

Kronika Łódzka

Nowa taryfa pocztowa

Od dnia 1 grudnia br. obowiązuje nowa podwyższona taryfa pocztowa.

Ważniejsze opłaty są następujące:
w obrocie krajowym — listy zwykłe do 20 gramów — 3 zł.
kartki pocztowe 1,50 zł.
polecenie przesyłek listowych 3 zł.
w obrocie zagranicznym — listy zwykłe do 20 gramów 6 zł.
kartki pocztowe 3 zł.
polecenie przesyłek zagranicznych 5 zł

—o—

Obywatelski czyn PZUW

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na podstawie statutu nie podlega obowiązkowi uiszczenia powszechnej daniny szkolnej pobieranej w Łodzi, gdyż nie jest przedsiębiorstwem dochodowym lub zarobkowym, lecz instytucją prawno-publiczną, mającą na celu dobro publiczne wyłącznie. Uwzględniając jednak doniosły cel daniny, której wpływy mają być obrócone na odbudowę zdewastowanego szkolnictwa łódzkiego, Zarząd Centralny Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wzajemnych dobrowolnie przekazał Zarządowi Miejskiemu w Łodzi zł. 50.000, jako wpłatę z tytułu jednorazowej powszechnej daniny szkolnej.

Z najwyższym uznaniem należy podkreślić ten obywatelski czyn PZUW. Świadczy on chlubnie o społecznym poczuciu Zarządu tej zasłużonej instytucji i pełnym zrozumieniu doniosłego znaczenia oświaty dla dzieła odbudowy Polski.

Doręczanie kwot przekazowych

Na całym obszarze Państwa zaprowadzono doręczanie do domów odbiorcom sum pieniężnych przesyłanych przekazami pocztowymi, lub czekowymi PKO., w mniejszych miejscowościach do wysokości 500 zł., w większych do 2.000 zł. Jednakowoż Dyrekcje Okręgowe mogą w zależności od szczególnych warunków, nie obejmować pewnych miejscowości powyższą służbą.

W tych urzędach pocztowych, które zostały upoważnione przez PKO. wprowadzono wypłatę czeków PKO. wystawionych na okaziciela do wysokości 100.000 zł.

—o—

Przesyłki do Jugosławii i Turcji

W najbliższych dniach korespondencja listowa przeznaczona dla Jugosławii i Turcji kierowana będzie do tych krajów tranzytem przez Czechosłowację, a nie, jak dotąd, przez Moskwę. Skróci to niewątpliwie znacznie czas przewozu korespondencji.

Co usłyszymy przez radio

dziś w poniedziałek, dn. 3. XII. 45.

6.55. Transmisja z Warszawy. 8.15. Najciekawsze audycje programu łódzkiego. 8.20. Komunikaty i ogłoszenia. 8.25. Rezerwa. 8.30. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45. Codzienny odcinek powieściowy: „Placówka" Bolesława Prusa. 9.00. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z W—wy. 13.30. Przerwa. 14.30. Muzyka operetkowa z płyt: 1) Strauss: Uwert. do „Zemsty Nietoperza". 2) Suppé: Uwert. do „Pięknej Galatei". 3) Lehar: Melodie z „Krainy uśmiechu". 4) Strauss: Walc cesarski. 15.00. Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05. Czytamy gazety. 15.15. Rezerwa. 15.20. Feleton sportowy Jarosława Niecieckiego. 15.30. Audycja dla robotników: Z mikrofonem po świetlicach — aud. sł.-muz. w wyk. zespołu f-my I. K. Poznański. 16.00. Transmisja z W—wy. 18.50. Rozmaitości. 19.00. Transmisja z W—wy. 19.15. Recital skrzypcowy Zbigniewa Górzyńskiego, akomp. Wanda Klimowicz: 1) Tartini-Kreisler: Variationen, 2) Bach: Aria na strunę G, 3) Dancla: Małe rondo, 4) Nacher: Tańce hiszpańskie. 19.30. Transmisja z W—wy. 21.30. Rytmy taneczne z płyt. 22.00. Mozaika muzyczna w wyk. Marii Bielickiej — śpiew, Juliana Statlera — piosenki, Franciszki Leszczyńskiej — akompaniament. 22.30. Transmisja z W—wy. 23.00. Zakończenie programu Hymn do godz. 23.05.

Z Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR, ul. Piotrkowska 262 w poniedziałek, dn. 3 grudnia o godzinie 17 odbędzie się Ogólne Zebranie Przedzjazdowe członków i sympatyków Polskiej Partii Robotniczej.

Referat wygłosi tow. Minor.

—o—

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO.

W poniedziałek dnia 3 grudnia br. odbędzie się inauguracja roku akademickiego w SGH., połączona z oficjalnym otwarciem nowej uczelni w Łodzi.

O godz. 11 zostanie odprawione w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. Eks. Ks. Biskupa Wł. Jasińskiego.

Inauguracja roku akademickiego rozpocznie się o godz. 13-ej przemówieniami Rektorów, po czym nastąpi imatrykulacja studentów. Na zakończenie Rektor prof. E. Lipiński wygłosi wykład inauguracyjny.

Nowe czasy, nowi ludzie, nowa moralność

Tempo uruchomienia naszego przemysłu, pomimo jego poważnego zdewastowania, wyprzedza, jak wiadomo, wszystkie kraje Zachodniej Europy.

Główną przyczyną tego zjawiska jest wyłączenie rodzimych i zagranicznych rekinów od dysponowania według swych egoistycznych interesów wielkim przemysłem, hurtowym handlem, finansami — kierowanie tymiż przez Państwo w interesach całego Narodu i ofiarność klasy robotniczej.

Zjawisko to występuje, pomimo że niejednemu z tych, którzy zastąpili rządzących ongiś w przemyśle, wypadło dopiero uczyć się sztuki rządzenia i że rządy te przypadły na bardzo trudny okres odbudowy życia gospodarczego, radykalnych przemian i wskutek tego zaostrzonych antagonizmów społecznych, wreszcie poważnej demoralizacji, pozostałej z okresu okupacji i podsycanej niezwykle ciężkimi warunkami bytu.

Zwalczanie tych wielorakich przeszkód wymagało wzmocnienia kierowniczego aparatu gospodarczego zdolnymi energicznymi robotnikami, których ofiarność ideowa, głęboki demokratyzm i powiązanie mocne z klasą robotniczą stanowiłyby dodatkową gwarancję należytego funkcjonowania aparatu.

Przeprowadzona z inicjatywy naszej Partii przez Związki Zawodowe akcja wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle, osiągnęła już liczbę 1.500.

Znane są liczne przykłady doskonałej operatywnej pracy, wysuniętych do kierownictwa, robotników.

Trzeba jednak przyznać, że zarówno w kierunku przygotowania ich do nowej dla nich pracy (poza trzymiesięcznym przeszkoleniem 300 robotników na Kursach Dyrektorskich w Łodzi i Bytomiu), jak i w kierunku podtrzymania ich poziomu ideowego, zrobiono niewiele — zarówno przez Związki Zawodowe, jak i partie robotnicze.

Czego wymaga klasa robotnicza od wysuniętego na kierownicze stanowisko towarzysza?

Wymaga przede wszystkim ideowości — pamiętania, że pracuje dalej dla sprawy robotniczej — dla Narodu.

Wymaga nie tylko osobistej uczciwości, lecz głębokiej troski o mienie publiczne, która wyklucza jakiekolwiek pobłażanie złodziejom i nakazuje najwyższą czujność.

Wymaga ofiarności i natężonej pracy w kierunku opanowania nieznanych dziedzin pracy kierowniczej.

Wymaga dyscypliny w przestrzeganiu wytycznych władzy demokratycznej i przykładu w nieugiętym realizowaniu polityki ekonomicznej Rządu.

Nasza Partia wymagania te swoim członkom stawia kategorycznie.

Nasza Partia nakłada odpowiedzialność na członka Partii nie tylko za jego czyny, ale i za czyny jego podwładnych współpracowników.

I nie osłonią winnego żadne względy ani zasługi, ani tym bardziej... przynależność do Partii.

Dlatego też Komisja Kontroli Partyjnej KC. PPR wykluczyła z Partii dyr. naczelnego Zjednoczenia Przemysłu Szklanego, Sykusa, hutnika z Piotrkowa — mimo że śledztwo nie ujawniło, by ciągnął on korzyści materialne z kradzieży jego współpracowników.

Mimo iż położył zasługi w uruchomieniu przemysłu szklanego, przekroczeniu planu i przedwojennego poziomu produkcji, oraz przekroczeniu przedwojennych norm wydajności pracy.

Dlatego, że nie był czujny wobec złodziei, że nie tępił ich i nie pomagał tępić organom kontroli państwowej.

Dlatego, że nie był dostatecznie zapobiegliwym o każdy grosz publiczny i nie zapobiegał tuczeniu się różnicą ceny komercyjnej (zjednoczenia) i wolnorynkowej spekulantów w składach konsygnacyjnych.

Dlatego, że postępował jak kupczyk któremu byle szedł dobrze interes nie było obmierzłe dać komuś łapówkę, rujnującą moralność publiczną.

Nowe czasy wymagają nowej moralności.

A nowi ludzie w budownictwie nowej moralności nie mogą być ostatnimi.

KLISZKO ZENON
Przewodniczący
Komisji Kontroli Partyjnej
POPIEL MIECZYSŁAW
Kierownik
Wydziału Przemysłowego KC. PPR.

Co otrzymuje pracownik wyjeżdżający na Ziemie Zachodnie

W związku z akcją zaludniania ośrodków przemysłowych na ziemiach odzyskanych, każdy obejmujący nową placówkę będzie otrzymywał wynagrodzenie zależnie od pełnionych funkcyj, według stawek określonych układem zbiorowym pracy, obowiązującym w danej gałęzi

Przy przeniesieniu pracownika z zakładu położonego na dawnym terytorium do zakładu na ziemiach odzyskanych, pracownik będzie otrzymywał od dnia objęcia pracy przez 3 miesiące wynagrodzenie według stawki otrzymywanej na stanowisku przed przesiedleniem. Prócz tego dolicza się przeciętną średnią miesięcznej premii, którą dany pracownik otrzymywał przy przekroczeniu norm produkcji w okresie ostatnich 3-ch miesięcy.

Dotyczy to tych jedynie płac, których wysokość po przesiedleniu nie została ustalona na wyższą w stosunku do dawnej.

Ogłoszenie

W myśl Okólnika Nr. 10 Ministerstwa Informacji i Propagandy za L. Dz. 4217/45 S oraz zarządzenia tegoż Ministerstwa za Nr. 4 i 5 za L. Dz. 4218/45-sekr. dotyczących akcji zwalczania nadużyć przekupstwa i przestępstw urzędniczych, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Łodzi otwiera z dniem 1 grudnia 1945 r. skrzynkę informacji.

Obowiązkiem każdego obywatela w imię dobra ogólnego i powszechnej sprawiedliwości jest donieść o każdym zauważonym przestępstwie na terenie jakiejkolwiek instytucji państwowej, samorządowej, społecznej lub prywatnej.

Doniesienie należy składać piśmiennie w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy Łódź, ul. Traugutta Nr. 8 (skrzynka na parterze w korytarzu).

Urząd zapewnia osobom składającym meldunki zachowanie ścisłej tajemnicy.

Informacji i odpowiedzi nie udziela się. O ile jest każda sprawa po jej dokładnym zbadaniu zostanie przekazana odpowiednim organom Władzy Państwowej do załatwienia w trybie przyspieszonym i skutecznym.

Woj. Urząd Informacji i Propagandy w Łodzi.

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane lewej strony gmachu przy ul. Łagiewnickiej nr 34/36.

Oferty odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej 225 w pokoju nr 35, do dnia 10 grudnia 1945 r. do godz. 9 przed południem w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na roboty remontowo-budowlane przy ul. Łagiewnickiej.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Ubezpieczalni Społecznej pokój nr 35 od godz. 8 do 9 rano.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu oznaczonym na złożenie ofert o godz. 11-ej rano.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości zł. 5.000.— złożyć należy w kasie Ubezpieczalni Społecznej a kwit dołączyć do oferty.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

Lekarze

Dr. MARIA WILKOWA
choroby oczu
przyjmuje 4 — 6 pp.
Świętokrzyska 6 m. 5, tel. 179-80.

DR. RATAJ - Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.

Różne

RADIO — naprawy, przeróbki fachowo, solidnie. K. Pietrzak. Łódź, Kilińskiego 86.

ODEON Jan Dembiński, Instrumenty Muzyczne, Łódź, Piotrkowska 160, róg Głównej tel. 140-63. Poleca: aparaty radiowe harmonie, patefony, płyty, igły, sprężyny. Kupno — Sprzedaż. Ceny niskie.

FOTOKOPIST, Przejazd 15, kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, rysunki i t.p.

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty Boika Tadeusza, Pabianice Warszawska 92.

ZGUBIONO palcówkę, metrykę urodzenia i szkolną legitymację na nazwisko Meksa Leszek.

SKRADZIONO palcówkę, kartę żywnościową i 2 kartki węglowe, na nazwisko Śliwińskiej Zofii, Siemiradzkiego 11.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Klonowskiej Stanisławy.

ZGUBIONO dowód tożsamości konia będącego własnością Marcelego Angela, Pabianice, Konstantynowska 44.

POSZUKUJEMY instalacji gazogeneratorowej „Imbert". Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Hurtownia Wojewódzka Nr. 2 w Łodzi, Wigury 30.

GOSPOSIA do samodzielnego prowadzenia małego gospodarstwa u bezdzietnego małżeństwa zgłosi się do galanteryjnego sklepu Piotrkowska 83.

Kupno i sprzedaż

KETTELMASZYNĘ — zczepiarkę, inną, nawet uszkodzoną prywatnie kupię. Wólczańska 13. Dozorca.

SYPIALKA jasna piękna do sprzedania. Wiadomość w sklepie galanteryjnym Piotrkowska 83.

KUPIĘ futro męskie w dobrym stanie. Oferty pod „Futro".

PLOMBY
OŁOWIANE i PLOMBOWNICE
dostarcza ze składu
Firma ALEKSANDER OZIMOWSKI
skład narzędzi i artykułów technicznych (Ag)
Łódź, Piotrkowska 240. — Tel. 215-03

Teatr, muzyka i sztuka

—oOo—

TEATR W. P.

Codziennie o godz. 19.15 komedia René Fauchois „Ostrożnie świeżo malowane"!..., ciesząca się niezwykłym powodzeniem. Publiczność przyjmuje entuzjastycznie wykonawców: Jacka Woszczerowicza, Godlewską, Jezierską, Łabuńską, Małynicz, Mrozowską, Bugajskiego, Daczyńskiego, Maliszewskiego i Modrzewskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR

Gra w dalszym ciągu komedię Fredry „Pan Jowialski" w świetnym wykonaniu: Grolickiego (Pan Jowialski), Zelewerowicza (Szambelan), Dąbrowskiej, Rachwalskiej, Tymowskiej, Boguckiego, Borowskiego, Pietraszkiewicza i Szubki, reżyserii Szletyńskiego, oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Jerzego Zaruby.

—oOo—

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" w Domu Kultury Milicjanta, Nowrot 27.

Dziś i codziennie o godz. 19.30 zabawna komedia w 3-ch aktach p. t.:

„PODWÓJNA BUCZ[illegible]"

Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa" Piotrkowska 102a.

ESTRADA POETYCKA.

Wystąpi w dniu 16 grudnia z drugą audycją p. t. Listy Chopina w opracowaniu prof. Karola Stromengera.

—o—

Uwaga, Czytelnicy!

Kupon należy wyciąć i wraz z wczorajszym i dalszymi — przechować.

20 kolejnych kuponów dają prawo otrzymania biletu loteryjnego i udziału w losowaniu.

Do podanych przez nas wczoraj prezentów, które będą wylosowane, jako gwiazdka dla naszych Czytelników przybyły jeszcze 3 WYGRANE PO 5 KORCY WĘGLA, tak iż razem jest prezentów 16, poza nagrodami pocieszenia.

AKCJA GWIAZDKOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"
KUPON Nr. 2
Wyciąć i zachować.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

[illegible] Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 284-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka" D-08028